KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 30 Listopada. / 12 Grudnia. Rok 1858. № 329. Jutro, Śtej Łucji Panny Męcz:.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył znajdującym się za granicą wychodźcom Polskim, Antoniemu *Pychowskiemu* i Fryderykowi-Augustowi, dwóch imion, *Niza*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO dnia 15 (27) Maja 1856 roku.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył, znajdującemu się w Turcji wychodźcy Polskiemu, Karolowi *Krajewskiemu*, powrócić do Królestwa Polskiego, na zasadach Ukazu NAJWYŻSZEGO z d. 15 (27) Maja 1856 roku.

Przez NAJWYŻSZE Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, posunięci za wysługę lat ze starszeństwem: Z Radców Honorowych na Assesorów Kollegjalnych: Pełniący obowiązki: Naczelnika Okręgu Wschodniego Górniczego *Szmidecki*, Referenta Kancellarji Dyrektora Głów: Prezydu: w Kom: R. P. i Skarbu, *Romanowicz;* w tejże Komissji: Urzędnika do szczególnych poruczeń *Janczewski* i *Wydrzyński*, Referentów: *Kossman, Chodecki, Piaskowski, Koral* i *Jaszowski, Wodziński, Sławiński* i *Hornowski*, Rewizorów Pomiarów: *Piotrowski, Cyroński* i *Mauersberger*, Komissarzy Ekonomicznych: *Sumiński* i *Piorunowski;* Nadrachmistrza *Lesiewicz*, i Starszego Archiwisty *Schüsler*, w Banku Polskim: Główny Naczelnik Buchalterji *Rostafiński*, i p. o. Naczelnika Wydziału *Heppen*, Starszego Rachmistrza *Wiślicki*, i Komissarza Magazynów Bankowych *Artychowski*, Buchalterów: *Aufszlag, Hoffman* i *Zajączkowski*, Naczelnika Wydziału w Urzędzie Loterji Królestwa *Szczawiński*, Kassjera Kassy Guber: Radomskiej *Nowojewski;* Kontrolerów Kass Gubernjalnych: Warszawskiej *Jezierski* i Radomskiej *Gachurski*, w Rządach Gubernjalnych: Warszawskim Assesora Ekonomicz: *Kondratowicz*, Radcow Prawnych: w tymże Rządzie Gub: *Bednarczyk*, i w Rządzie Gub: Radoms: *Plendus*, Naczelników Sekcji: w tymże Rządzie Guber: *Relidzyński*, i w Rząd: Gub: Lubel: *Oborski*, Referentów: w Rządzie Gub: Radoms: *Englisz, Garlikowski* i Warszawskim *Rogoziński* i *Broniewicz*, Nadrachmistrza w tymże Rządzie Gub: *Bogusławski* i Kontrolera Rządu Gub: Radoms: *Kocieliński*, Assesora Ekono: w Ogu Sandomiers: Guber: Radoms: *Balandowicz* i Rewizora Skarbo: Ogu Lubels: *Wędrychowski*, b. p. o. Urzędnika do szczególnych poruczeń przy Kom: R. P. i Skarbu, obecnie p. o. Kontrollera Skarbo: w Ogu Włodaws: Gub: Lubels: *Grzegorzewicz*, Poborca Kassy Ptu Kalis: *Grekowicz* i p. o. Poborców Kass Powiato: Siedleckiej: *Maślakiewicz*, Pułtuskiej *Piwnicki*, Sieradzkiej *Biernacki*, Łęczyckiej *Lewartowski*, Ostrołęckiej *Zawidzki*, Mławskiej *Czerwiński*, Radomskiej *Kurkowski*, Miechowskiej *Kołdrasiński*, Opoczyńskiej *Krukowski*, i Lipnowskiej *Lesiński;* Pisarzy Magazynów Solnych: w Pułtusku *Sumiński*, w Ostrołęce *Przeciszewski*, w Piotrkowie *Wiesiołowski*, i Kielcach *Plotzer;* Zawiadowcy Zakładu Białogon w Ogu Wschodnim Górniczym *Łęcki*, Nadleśnego Leśnictwa Łaznów w Guber: Warszawskiej *Wojczyński* i Młodszego Adjunkta Komissarza delegowanego do odbioru soli od Rządu Austrjackiego w Krakowie *Zniełkiewicz;* Inspektora Ekonomicznego Fabryki Tabak w Sielcach *Knaabe*, Kontrollera Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy *Lutostański*, i Pisarza tegoż Urzędu na Pradze *Kotowski*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Hermana*, Sztabs-Kapitana; tudzież P. *Bułatowicza*, dymis: Sztabs-Rotmistrza huzarów, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Sąd Pokoju Okręgu i M. Warszawy Wydz: Igo. — Wzywa niniejszem Jana *Wojciechowskiego*, syna lub synowca niegdy Izydora *Wojciechowskiego*, w roku 1818 w Warszawie, w domu pod Nr 1927 zmarłego, aby w interesie spadkowym jak najspieszniej, a najdalej w ciągu dni 5ciu do Sądu tutejszego zgłosić się zechciał.— Podsędek, *Dziewulski*.

Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Marjanny *Grussow*, o godzinie 9tej z rana, w Kościele Śgo ALEXANDRA, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo, za spokój Jej duszy; na które, pozostała Siostrzenica, zaprasza Familję i życzliwych.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Piotra *Lassaud*, Radcy Honorowego, b. Urzędnika Zarządu Ober-Policmajstra M. Warszawy, odbędzie się o godzinie $9^1/_4$, w Kościele XX. Reformatów, solenna Wotywa; na którą, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Wnukami, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zmarłego zaprasza.

Marja *Łagowska*, Panna, w wieku lat 30, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym rozstała się z tym światem. Pozostała Matka wraz z Braćmi zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, pojutrze o godzinie 2ej po południu, z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski, odbyć się mające.

Emilja z Rudnickich *Pawłowska*, Żona Mecenasa, Obrońcy przy Senacie, w wieku lat 57, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj o godzinie 4ej rano, zeszła z tego świata. Nieutuleni w żalu pozostały Mąż i Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 4ej po południu, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

W dniu 1m b. m. we wsi Płoniawach, Pow: Pułtuskim Gub: Płockiej, pochowano zwłoki ś. p. Krystyny z Kolbe *Młodzianowskiej*. Licznie zgromadzona na ten obrządek Familja i Przyjaciele, najlepiej dowodzą, o ile zmarła w kwiecie swego wieku, potrafiła zjednać ich przywiązanie i szacunek.

W dniu 23 z. m., umarła w Rzymie Hrabina Alexandrowa z Poniatowskich *Orłowska*.

W majątku swoim w Gubernji Radomskiej, zszedł z tego świata dnia 8go b. m., ś. p. Cyryak *Karczewski*.

Wczoraj w dalszem ciągnieniu 5ej klassy 92ej loterji klassycznej, odbytem w obec Osób delegowanych ze strony Rządu i Obywatela Wgo *Moritza*, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 10,000, na Nr 3,698, 5/5, u *Segata* w Ostrołęce. Rs. 1,000 na Nr 12,133, 5/5, u *Horowicza* w Lublinie. Rs. 500 na Nr 626, 5/5, u *Maliniaka* w Warszawie. Po Rs. 200: na Nr 7,087, 5/5, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 7,129, 5/5, u *Ehrlicha* w Biały; na Nr 8,086, 5/5, u *Roppela* w Warszawie; na Nr 13,693, 5/5, u Józefa *Dawidsohna* w Warszawie; na Nr 14,962, 5/5, u *Weissa* w Zamościu, i na Nr 19,321, 2/2, u *Horowicza* w Lublinie. Po Rs. 100: na Nr 2,143, 1/1, u *Rosena* w Warszawie; na Nr 3,026, 2/2, w Kantorze Głównym; na Nr 4,043, 2/2, u *Nussbauma* w Warszawie; na Nr 9,673, 5/5, u *Wohla* w Zamościu; na Nr 13,531, 5/5, u Jakiera *Mendelsohna* w Warszawie; na Nr 15,193, 1/1, u *Goldmanna* w Zakroczymiu; na Nr 17,029, 1/1, u *Szeinmanna* w Suwałkach, i na Nr 19,820, 5/5, u *Erdunasta* w Brzezinach. Resztę wygranych objaśnia dołączająca się dla wszystkich w ogóle Prenumeratorów *Kurjera* tymczasowa tabelka.

Xięgarnia E. *Wende* i Spółka, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wprost handlu S. Dobrycza, ma zaszczyt donieść, że Tablice *Willa* do chemji jakościowo-rozbiorowej, wraz z textem objaśniającym postępowanie tych rozbiorów, przepolszczone przez P. M. *Bruner*, już są w druku, i najdalej za dni 14, nakładem powyższej xięgarni z pod pressy wyjdą.

Z prawdziwą przyjemnością powitaliśmy poezje Edmunda *Wasilewskiego*, które zawdzięczamy nakładowi P. Gustawa *Gebethnera i Spółki* przy ulicy Krak:-Przed: w pałacu Hr: Stanisława *Potockiego*. Ulubiony i znany Poeta, już spoczął w mogile, ale pamięć jego wskrzeszoną została przez to wydawnictwo, które o ile z jednej strony przynosi zaszczyt wydawcy, o tyle z drugiej na powszechną zasługuje uwagę. Obok bowiem wewnętrznej wartości utworów, poezje te składają dobry jeden tom, na papierze pięknym, z drukiem wyraźnym; jednem słowem, stanowią one edycję ozdobną, a jednak pomimo tych wszystkich zalet, xiążka kosztuje tylko rs. 1.

Komitet Resursy Łomżyńskiej, podaje do wiadomości Członków Resursy, że w nadchodzącym karnawale, dane będą w lokalu Resursowym, w dniach 8 Stycznia, 5go Lutego i 5go Marca r. p., trzy bale, z których dwa ostatnie na korzyść ubogich, a w dniach 31 Grudnia r. b., 22go Stycznia i 19go Lutego r. p., wieczory tańcujące. — Vice-Prezes, *Głębocki*.

Przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768*b*, obok Akademji Medycznej, otwartą została Drukarnia P. Jana *Psurskiego*. Ponieważ zakład ten w obecnym czasie otrzymał już z zagranicy: pospieszną maszynę, prassy, farby, i inne drukarskie artykuły, oraz sto-kilkadziesiąt gatunków rozmaitych czcionek i ozdobnych pism (do posiadanych już poprzednio znacznych zasobów); daje przeto niewątpliwą rękojmię, iż jest w możności zadość uczynić najwyszukańszym wymaganiom typograficznym. Wszelkie więc stosowne obstalunki, powyższa drukarnia przyjmuje, i obowiązuje się wykonywać na czas oznaczony z całą elegancją i starannością. Pomimo jednak tych warunków, ceny będą nierównie przystępniejsze, jak są dotąd praktykowane, właściciel bowiem oprócz swych widoków, ma głównie dobro ogółu na celu.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od M. M. rs. 1 na sztachety żelazne przed Kościołem XX. Trynitarzy.— Od L. L. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.

Z Wilna, 20 Listopada. — Jednocześnie z tem kiedy Warszawa uczciła uwieńczeniem publicznem P. *Dobrskiego*, za 25-letnie zasługi olbrzymiego talentu jego w Operze Polskiej, i kiedy u was obchodzono jubileusz Mistrza Komedji P. *Żółkowskiego*, u nas młody jeszcze wiekiem a stary zasługami na scenie Wileńskiej Artysta Dramatyczny i Reżyser Teatru Wileńskiego, P. Józef *Surewicz*, skromnie byłby doczekał i 50 lat swoich scenicznych wystąpień, gdyby nie współcześni jemu wiekiem Wilnianie, licząc lata jego trudów teatralnych, przypomnieli sobie dzień 22go Października 1823 roku, w którym widzieli go po raz pierwszy występującego na scenie Wileńskiej, w Dramie *Awantura dniem przed bitwą*. Trzydzieści pięć przeto lat skończył w miesiącu zeszłym P. *Surewicz* artystycznego zawodu, a Wilno, ceniąc zasługi Nestora swej sceny, nie omieszka zapewne, (pobobnież jak to uczyniło w swoim czasie *Werowskiemu*), uczcić niezmordowanie dotąd pracującego na polu Melpomeny Artysty, stosowną zasługom jego niespodzianką.

Xięgarnia i skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 2, odebrała następujące kompozycje na *physharmonikę*: A. *Bill*: 12 Preludji, op: 24, kop: 60. *Ernst*, Elegja, op: 10, kop: 45. *Lefebure Wely*, Romance, op: 92, kop: 37½. G. *Lickl*, Cäcilie. Nr 25, *Verdi*: Rigoletto, kop: 45. Nr 26, *Verdi*, Il Trovatore, kop: 60. Nr 27, *Meyerbeer*, Nordstern, kop: 60; tegoż, Hesperus. Poszyt 3ci, *Mozart*, Don Juan, kop: 30. Poszyt 6ty, *Bellini*, La Muette de Portici, kop: 30. Poszyt 7my, *Bethoven*, Fidelio, kop: 30. Poszyt 8my, *Schubert*, Winterreise, kop: 30. Poszyt 10, *Haydn*, Die 4 Jahreszeiten, kop: 30. Poszyt 11ty, *Schubert*, Schwanengesang, kop: 30. Poszyt 12ty, *Bellini*, Norma, kop: 30; tegoż, Bouquet musical, op: 68. Poszyt 11ty i 12ty, po kop: 45. S. *Neukomm*, Elégie harmonique, kop: 30. F. *Schubert*, 11 Müllerlieder w 3ch poszytach, każdy po kop: 45.

Od roku przeszło widzieć się dają u nas, po składach dzieł sztuki, Obrazy *olejno-drukowane*, z trudnością od olejnych ręcznych dające się odróżnić, a pochodzące z odpowiedniego zakładu w Monachjum. Drukowane obrazy o wiele są tańsze, od ręcznych, i z czasem będą jeszcze tańsze, gdy zaś wartość pod względem sztuki nadaje im prawdziwy artysta, spodziewać się więc można, że wynalazek ten ważne odda usługi, mniej zamożniejszym, a sztuki miłującym. W Świątyniach Pańskich, kopje najcelniejszych dzieł, olejno drukowane, zastąpią owe malowidła nieudolnych malarzy, które lud ubogi, bez poczucia artystycznego, jedynie pobożnością wiedziony, zakupuje i Kościołom po wsiach ofiaruje. Pożądanem jest bardzo, aby wynalazek ten upowszechnił się prędko. W obecnym czasie, kilka takich obrazów drukowanych widzieliśmy w składach PP: *Daziaro*, *Schmidta*, tudzież przy wejściu do zakładu PP. *Zmoyski* i *Tabachi*.

Panna Klotylda *Bogdanowicz*, po wyjeździe z Warszawy, występowała w Krakowie po 2-kroć, przyjmowana będąc z wielkim zapałem i oklaskami.

Trybunał Handlowy w Paryżu, sądził w tych dniach sprawę między P. *Calzado*, Dyrektorem Opery Włoskiej, a słynnym Tenorem *Mario* (Hr: *de Candia* był w Warszawie, ale tu nie śpiewał). Pan *Mario*, pomimo wysokiej gaży jaką pobierał, grymasił; nie podobało mu się śpiewać w *Rigoletto*, i robił przez to zawód Publiczności. Znudzony Dyrektor, musiał się chwycić kroków prawnych. Trybunał biorąc stronę Dyrektora, skazał Tenora *Mario*, na śpiewanie roli *Xięcia Mantui* w *Rigoletto*, albo na zapłatę fr: 6,000, za każde uchybić się mogące przedstawienie.

Podczas kiedy u nas Amatorowie dramatyczni, zajęci są wyborem sztuk i nauką ról do teatru amatorskiego w Styczniu, na dochód ubogich dać się mającego, donoszą nam z Czarnego Ostrowia na Podolu, że w pałacu miejscowym, tej pięknej posiadłości Hrabiów na Czarnym Ostrowiu *Przezdzieckich*, dane było dnia 1go z. m. przedstawienie przez znakomitych Amatorów dramatycznych, którego dochód na cel dobroczynny obrócony został. Przedstawiono dwie sztuczki francuzkie: *Je dine chez ma mère* (Jem obiad u Mamy), i znaną w Warszawie Komedję ze śpiewkami: *Dawne Grzechy* (Les vieux pechés). W obu tych dziełach występowali: Hrabina Elżbieta *Przezdziecka*, Panny Oktawia *Surin*, i Aniela *Rybińska*, Hr: *Rzewuski*, dwóch podróżujących zagranicznych, Xiążę *Dino* (Talleyrand) i Xiążę *de Frias*. Xiążę Dawid *Abamelek* i P. *Rościszewski*. Orkiestrą *Chylińskiego*, dyrygował P. *Lipiński*; na fortepjanie akompanjował P. *Strobel*, a młoda Panna Marja *Przezdziecka*, sprzedawała na dochód ubogich afisze, drukowane u A. *Brauna* w Odessie.

Jak wielkie olbrzymy w postaci dzików, gnieżdżą się w kniejach Lubelskich, dowód tego mieliśmy na jednem odyńcu, przywiezionym w tych dniach do Warszawy, a ubitym w dobrach JW. Ludwika *Grabowskiego*, Łęcznie nad Wieprzem. Dzik ten, od ryja do ogona, miał 7 stóp długości, i znajdował się w stadzie składającym się z 12 sztuk, czyniącem ciągle w okolicach szkody. Wydane więc w celu zniszczenia tego stada polowanie przez JW. *Grabowskiego*, przyniosło pożądany skutek, i olbrzymi odyniec padł pierwszy od kuli zręcznego myśliwca, która mu od razu cios śmiertelny zadała.

W perfumerji P. *Elsnera*, urządzoną została na sposób, wszędzie za granicą, w najpierwszych podobnych zakładach używany, sprzedaż eleganckich negliżów i ubiorów neglizowych damskich w najnowszym guście i wyborowym gatunku.— W tejże perfumerji, która istnieje przy rogu ulicy Królewskiej i Krakows:-Przedm: Nro 11, przysposobiony został na nadchodzące Święta znaczny zapas różnych perfum, extraktów, wody kolońskiej, lawendowej, pomad, mydeł, kadzideł, i t. p., a wszystko po cenach nadzwyczaj przystępnych.

Towarzystwo Artystów dramatycznych pod zarządem P. Antoniego *Gubarzewskiego*, obecnie w Rzeszowie (w Galicji) przebywające, odznacza się i doborem dzieł granych, i utalentowanymi Artystami. P. *Ładnowski*, (znany na scenie Warszawskiej, na której gościnnie w r. 1838 występował). Córka jego, *Sulikowscy*, Panna *Rzepecka*, dobry komik *Szram*, i inni Artyści, jak PP: *Wolski*, *Ortyński*, *Dębicki* i t. d.; każdy w swoim rodzaju z przyjemnością są widywani. Grywane są sztuki Hr: *Skarbka*, Hr: *Fredro*, *Korzeniowskiego*, *Anczyca*, jak np. *Łobzowianie*, *Majster i Czeladnik*, *Okrężne*, *Dwaj mężowie* i t. p.

Staranność każdego właściciela magazynu, najlepiej się odbija w zasobach, jakiemi swój skład zaopatruje, i w tej elegancji jaką tenże błyszczy, przystrojony będąc w rozliczne a pełne gustu osobliwości, dla każdego wieku i każdej płci służące. Do takich zatem magazynów, między innemi, a nader licznemi w Warszawie, policzyć należy magazyn P. *Wernitza* na Krako:-Przedm:, na przeciwko odwachu. O nim to słusznie możnaby powiedzieć:

Brosze, kolje, bransolety,
Perły, pianki i szyldkrety,
Spinki, szelki, sygarniczki,
Szczotki, torby, rękawiczki;
Różne wody, różne mydła,
I grzebienie, i pachnidła;
Brzytwy, noże, tabakierki,
Różne torby i kuferki;
Albo pudła do herbaty,
Kaftaniki i krawaty,
Trąby, rogi, płaskie flaszki,
Tu ozdoby, tam znów fraszki;
Słowem wszystko bez różnicy,
Dla młodziana czy dziewicy,
I co oko nam zachwyca,
Znaleść można u *Wernitza*.

W takim tedy zbiorze, łatwy jest wybór, czy dla podarków, czy dla użytku własnego, bo od kaloszy z gummy, aż do kapelusza paryzkiego, we wszystko już właściciel zaopatrzył swój piękny i elegancki magazyn. Zamiast tedy łamać sobie głowę w pokoju nad gwiazdką, dosyć jest zajrzeć do P. *Wernitza*, a tam z łatwością wszelki przedmiot nastręczy się sam oku, i rozstrzygnie od razu kłopot pod względem wyboru.

Xięgarnia M. *Frühlinga*, przy ul: Nowy-Świat Nr 57, zaopatrzyła swoją Czytelnię następującemi nowościami: *Wójcickiego*: Powiastki Mazowieckie; *Miniszewskiego*: Listy *Cześnikiewicza* do Marszałka; *Zacharjasiewicza*: Boże Dziecię; Winc: *Pola*: Dzieła kompletne, wydanie Wiedeńskie; *Kaczkowskiego*: Sodalis Marianus; Hra: *Rzewuskiego*: Pamiętniki *Michałowskiego*, Teofrast Polski, Wędrówki umysłowe, Listopad, i Zamek Krakowski. Udziela także do czytania, a to dla dogodności uczniów dzieła literatury polskiej, a mianowicie: Pismiennictwo *Maciejowskiego*, *Wiśniewskiego*, *Syrokomli*, *Majorkiewicza*, *Libelta*, *Brodzińskiego*, *Śniadeckiego* i t. d. Wchodzą do abonamentu na powszechne żądanie dzieła dla młodego wieku, a pomiędzy innemi znajdują się już *Siemieńskiego* Wieczory w Ojcowie, Pielgrzym w Dobromilu; *Kamińskiej*: Legendy historyczne; *Kraków*: Pamiętniki młodej Sieroty, Powieści starego wędrowca; *Nowosielski*: Mały Robinson Paryzki; *Puchalski*: Upominek ojca; *Pruszakowa*: Rozrywki; *Szmigielska*: Zabawy przyjemne; oraz dzieła *Jachowicza* i *Tańskiej*. Cena abonamentu wynosi jak dotąd po kop: 60 miesięcznie, z francuzkiemi zaś po kop: 75.

Towarzystwo akrobatyczne Persów i Amerykanów, w tych dniach opuszcza Warszawę i udaje się do Wiednia, gdzie do Karolowskiego Teatru, zaangażowane zostało; po drodze ma kilka razy w Krakowie wystąpić; przed wyjazdem zaś swoim, we Wtorek podług zmienionego programu, w salonie Doliny Szwajcarskiej, da ostatnie i nadzwyczajne przedstawienie.

Krewnym i Znajomym komunikujemy smutną wiadomość, iż w dniu 24ym Października r. b., we Wsi Kopyłowie, Powiecie Hrubieszowskim, rozstała się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, Julja z Charłampowiczów *Łada*, Wdowa po ś. p. Leontym, Dziekanie Dekanatu Sokołowskiego, Proboszczu Parafji Czołomyje i Administratorze dwóch innych Parafji w Mordach i Hołubli, (Wyznania Greko-Unickiego).

(Art: n.) Rok minie za dni kilka, jak Józef *Kastel* (Catel), zasnął na wieki. Urodzony we Francji, był on jednym z owych rozbitków, wielkiej roku 1812 katastrofy, którzy kraj nasz za nową sobie obrali ojczyznę. I w rzeczy samej, Józef *Kastel*, pozostawszy z nami, odznaczył się tak w zawodzie nauczycielskim, jako i gospodarskim; w pierwszym, moralnym przewodniczeniem i pracowitością, umiał zadowolić rodziców i pozyskać życzliwość, oraz wdzięczność uczniów; w drugim, rządnością, wytrwałą pracą i rozsądną oszczędnością, potrafił przyjść nietylko do zabezpieczenia sobie na dni późniejsze utrzymania, lecz nawet stał się właścicielem znacznej majętności ziemskiej. W stosunkach Obywatelskich był rzetelny, usłużny i miły, to też powszechny pozyskał szacunek; w obejściu z podwładnymi i włościanami był wyrozumiały i sprawiedliwy, biegł im z pomocą i wsparciem w każdym złym razie, starał się o ich podźwignienie moralne, to też dobry byt w jego włościach był powszechny, a sprawca onego szczerze kochany, i długo pamięć jego wśród nich pozostanie (bo dobrodziejstwy swemi dosiągł wielu z nich z pozagrobu). Ziemię, na której lat czterdzieści z górą przeżył, ukochał on prawdziwie; z dawną ojczyzną swoją prócz związków krwi, nic go więcej nie łączyło, z nami duszą i sercem zespolił się, skon więc jego nas dotknął boleśnie; ku uczczeniu przeto takiej pamięci, te słów kilka, składa na grobie Józefa *Kastla*, 30to-letni świadek jego cnot i życia.— D.

Numer 1 i 2gi *Katalogu dzieł*, znajdujących się w xięgarni A. *Nowoleckiego*, przy ulicy Krak:-Przed:, wprost Kolumny *Zygmunta* Nr 457, wyszły z druku, które udzielone będą bezpłatnie osobom życzącym takowe posiadać. Nr 1, obejmuje dzieła najnowsze wszelkiej treści. Nr 2gi, xiążki dla ludu *miejskiego i dla młodzieży wszelkiego stanu pojęć płci i wieku*, (które posłużyć mogą na podarki kolendowe).

Wczoraj po odbytem ballotowaniu, kandydatów podanych na Członków Towarzystwa Resursy Kupieckiej, następujące osoby przyjęte zostały do grona Członków tegoż towarzystwa: Alex: *Bakałowicz*, Kons: *Brzeziński*, Michał *Grabowski*, Klemens *Hojmowski*, Jan *Jacoby*, Alex: *Kozłowski*, Jan *Kozłowski*, Wł: *Kremki*, Józef *Orłowski*, Konst: *Świetlicki*, Tomasz *Witkowski*, i Karól *Zanelli*.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, Nr 415, (obok handlu P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości literackie: *Znaczenie sprawy drenowania w obec stosunków gospodarstwa wiejskiego w Galicji*, przez *Tytza*, 1 tom, kop: 90. *Pan Wojski*, (Bratni obrazek do Pani Podkomorzyny), powieść, przez P. *Wilkońską*, 1 tom, rs. 1 kop: 50. *Pamiętniki historyczne do wyjaśnienia spraw publicznych w Polsce XVIIIgo wieku*, przez *Balińskiego*, 1 tom, rs. 1. *Sposób obłaskawiania w krótkim czasie najdzikszych i najzłośliwszych koni*, przez *Rareya*, 1 tom, kop: 50. *Almanach de Gotha na rok 1859*, 1 tom, rs. 1 kop: 65. Taż xięgarnia zaopatrzoną została w xiążki dziecinne z obrazkami kolorowanemi, w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, mogące służyć na nadchodzącą *Gwiazdkę*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Rawskiego. — Pragnąc przyjść w pomoc funduszom Szpitala Śgo DUCHA w Rawie, postanowiła w przeciągu karnawału roku 1859, dać trzy bale, mianowicie: w dniu 8 Stycznia, 29 Stycznia i 10 Lutego; na które to tak okolicznych Obywateli jak i mieszkańców miasta Rawy, uprzejmie zaprasza. — Zastępca Opiekuna Prezydującego, Stanisław *Jabłoński*.

Komitet Resursy Kaliskiej. Zawiadamia Członków tejże Resursy, iż na ostatniem ze swych posiedzeń, uchwalił dwa bale: w dniu 31 Grudnia r. b, i 26 Lutego r. p. dać się mające; tudzież trzy wieczory tańcujące, w dniach 15 Stycznia, 12 Lutego i 5 Marca r. p. Tak na bale jako i wieczory, bilety wnijścia tylko do godziny 7ej wieczorem w dniach zabawy, wydawane będą. — Vice-Prezes, F. *Czastkowski*. Dyrektor, Sekretarz, *Rembieliński*.

Gmach Wileńskiego Szlacheckiego Instytutu, przerobiono w r. b. zupełnie i poczyniono w nim wiele ulepszeń, tak pod względem wygody dla młodzieży, jako też pod względem upiększenia, (pomiędzy innemi rzeczami, w miejsce dawnych wschodów drewnianych, postawiono przez dwa piętra żelazne, z fabryk *Ewansa* pochodzące, a subtelnością i pięknym rozmiarem odznaczające się).

Fabryka P. *Mintera* przysposobiła: figurki pięknie kolorowane papierowe do przebierania, jako to: dama modna, jeźdcy, po 75 kop:; *Napoleon Iszy*, 1 rs. 80 kop:; obywatel świata (kosmopolita z mapkami), 2 rs. 70 kop:; magazyn mód, 3 rs.; Paryżanka i 30 różnych strojów, 6 rs.; zbiory przedmiotów kolorowanych na tekturze, które dzieci mogą same wycinać i sklejać; obrazy cieniem, 6 poszytów, po kop: 60; obrazki rozrzucone, 12 tablic, rs. 1; miasto, 12 półarkuszy z 67 przedmiotami, 1 rs. 50 kop:; meble, 12 ćwiartek z 54 przedmiotami, rs. 2; wieś, 6 półarkuszy z 24 przedmiotami, rs. 2 kop: 25; wielki pochód maskowy, 19 półarkuszy w pudełku, rs. 3 kop: 60.

Ktoby chciał korzystać z tylu wziętych wyrobów pochodzących z fabryki gorsetów P. *Bernharda*, przy ulicy Miodowej, w domu niegdy Kochanowskich, dziś JW. *Hryniewicza*, musi pospieszyć z zamówieniem, inaczej bowiem, przy licznych obstalunkach, fabryka nie mogłaby wydążyć z robotą na Święta, na które najczęściej podobne obstalunki zdarzać się zwykły.

Oprócz wyrobów krajowych, które w porze obecnej zapełniały licznie skład zabawek dziecinnych, P. Gotlieba *Laskiego*, przy ulicy Senatorskiej; skład ten otrzymał znaczny zapas i zagranicznych zabawek, równie przystępnych w cenach, pomimo ich wykwintności. Zabawki te zarówno służą dla dzieci małych jak dorosłych, a niewyczerpane ich zapasy, łatwy przedstawiają wybór, dla każdego wieku i dla każdej płci.

(Art: nad:). Za obowiązek poczytuję sobie złożyć publiczne dzięki P. Michałowi *Kuleszy*, za jego sumienne, dokładne i o ile to być mogło bezinteressowne wyre-

staurowanie mego fortepjanu. W jego ręku ten instrument nabrał mocy, równości tonu, i wiele zyskał na piękności i czystości głosu; nigdym się niespodziewał, aby sztuka i praca mogły do tego stopnia przekształcić instrument zdezelowany, i nadać mu taką wartość, jaką ma dzisiaj. Te kilka słów sumiennie wypowiedzianych, niech będą dla ciebie Panie *Kuleszo*, zasłużoną twego talentu i rzetelności nagrodą. — X. Justyn *Gry*: Dom:.

Pomiędzy rozlicznemi wystawami, jakie ogłaszamy, nie będzie bez interesu dla wielu odbyć się mająca w pierwszych dniach Stycznia aparatów Kościelnych przez Towarzystwo nieustającej Adoracji N. S., dla ubogich Kościołów przygotowanych, gdzie zarazem i zamożniejsze Kościoły mogą się zaopatrzyć we wszystkie potrzeby. O dniu i miejscu, gdzie ta wystawa otworzoną będzie, nie omieszkamy zawiadomić Czytelników naszych.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Małżeństwo z rozkazu*, Pani *Ziemińska* i Pan *Świeszewski* po 5-kroć, oraz Pan *Chęciński* 3 kroć; po Komedji *Okrężne*, Panie: *Ziemińska*, *Bakałowicz* i Pan *Stolpe* po 3-kroć, oraz Pan *Panczykowski* 2-kroć.

Dziś w sali gmachu Warszaws: Tow: Dobroczynności, przedstawienia Magiczno-Chińsko-Egipskie, przez Pana *Epsteina*. Początek o godz: 5tej. Kassa otwarta o 2giej z południa.

Nowe pot-pourri utworu P. *Bach*, p. t. *Kwiaty Polskie* dnia onegdajszego w salonie Doliny Szwajcarskiej po-raz pierwszy wykonane; dziś obok innych kompozycji, powtórzone będzie.

Dziś na Pradze, w lokalu zimowym u Państwa *Glińskich*, grać będzie P. *Jacobi* z towarzyszeniem fortepjanu, od godziny 3ciej po południu.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, bez podatku, rs. 1 k: 10$^1/_4$; za garniec, kopiejek 36.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *Dukaty* Holenderskie nowe ważne, żądają rs. 3 kop: 20; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 94 kop: 21, wartość kuponu kop: 78$^8/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 69, wartość kuponu kop: 28$^1/_6$.

AMERYKA. *Nowy-York, 24go Listop:.* — Władze Stanów Zjednoczonych, niedozwoliły wypłynąć z Mobile statkowi *Alice Painter*, mającemu powieść stronników *Walkera* do Nicaragua. Wypadek ten wywołał wielkie wzburzenie w Nowym Yorku. — Przyjaciele *Walkera*, byli zdania, że ten Jenerał jest już w drodze do Nicaragua.— Korrespondencje z wyspy S. Domingo, nadeszłe ostatnią pocztą Indyjską, zawierają fakt dość ważny. Wiadomo, że w następstwie porażki poniesionej przez wojska Cesarza *Soulouque*, podczas ostatniego ich wtargnięcia na territorjum Rzeczypospolitej Dominikańskiej, zawarte zostało trzyletnie zawieszenie broni, między stronami walczącemi, za pośrednictwem Konsulów Angielskiego i Francuzkiego, oraz pod gwarancją dwóch wielkich Mocarstw morskich. To zawieszenie broni, kończy się w d. 15 Lutego r. p., a *Soulouque* już je wypowiedział Rządowi sąsiedniej Rzeczypospolitej. Za trzy zatem lub 4ry miesiące, można się spodziewać na St. Domingo nowej wojny. Prezydent Rzeczypospolitej Dominikańskiej, *Santana*, czyni już od chwili wypowiedzenia, wielkie przygotowania do obrony, a ludność wszędzie go gorliwie wspiera. (Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 6go Grudnia.* — Rząd Francuzki otrzymał ostatnią pocztą z Chin i Indji wiadomości od Barona *Gros*, swego Komisarza nadzwyczajnego w ostatniej wojnie przeciw Chinom. Udał się on, jak wiadomo, za Lordem *Elgin*, do Japonji, i przywiózł z tamtąd traktat nader korzystny dla handlu francuzkiego. Warunki tego traktatu są podobne do warunków uzyskanych przez Pełnomocnika Angielskiego.— Cesarz i Cesarzowa, oraz Następca Tronu, powrócili wczoraj z Compiegne do Paryża.— Słychać, iż J. C. Mość zamierza w ciągu bieżącego tygodnia zwiedzić szkołę wojskową w St. Cyr. Jenerał *Monnet*, Komendant tej szkoły, przybył do Paryża, dla odebrania stosownych rozkazów. Poraz to pierwszy Cesarz zwiedzi pomienioną szkołę.— D. 15 Grudnia ma nastąpić poświęcenie wielkich koszar *Chateau d'Eau*. — Xiążę *Hieronim* i Xiężna *Matylda*, odwiedzili dziś Cesarza i Cesarzowę. — Mówią powszechnie, że od dnia 1go Stycznia zajdą liczne zmiany między Prefektami i Podprefektami.— Cesarz zaledwie powróciwszy do Tuillerjów, oglądał zarządzone tam przez siebie roboty. Podobno zamiarem jego jest kazać przebudować cały ten pałac, dając strukturze tego gmachu charakter bardziej zbliżony do stylu nowego Luwru. Izby zostaną zwołane na dzień 4 Stycznia, a otwarcie ich nastąpi w nowo odrestaurowanej sali *des Etats*.— Kilka dzienników donosi, że Pan *Persigny* wyjeżdża do Włoch. Czy ma jakąkolwiek missję, dotychczas z pewnością niewiadomo. — Z Nizy donoszą, że niepogoda ciągła tam panuje, a burze trwające od miesiąca, zrządzają ogromne szkody żegludze nadbrzeżnej. (I. B.).

HISZPANJA. *Madryt, 5go Grud:.*— Gabinet Hiszpański doznał w Senacie, przy pierwszych rozprawach jakie się wytoczyły, znacznej porażki. Na posiedzeniu d. 4go b. m., na wniosek Jenerała *Sanz*, zgromadzenie uchwaliło *votum* nagany przeciw Rządowi, z powodu sprostowań poczynionych w listach wyborczych. — Depesza podająca powyższą wiadomość w wyrazach przytoczonych, nie wspomina, czy nagana Senatu ściąga się do zasady samej sprawdzania list, czy też do sposobu w jaki to sprawdzanie uskuteczniane było. Prawdopodobnie jednak przyspieszenie przez Rząd terminu oznaczonego prawem na rewizją list, wywołało w mowie będącą naganę, której spodziewać się należało po niezbyt liberalnem usposobieniu Senatu. (In: Bel:).

PORTUGALJA. *Lizbona, 3go Grud:.*— Król *Don Pedro* zachorował na odrę. Choroba odbywa przebieg zwyczajny, i jest nadzieja, że J. K. Mość wkrótce wróci do zdrowia. — Dotychczas wątpliwą jest nader rzeczą, czy ministerstwo potrafi się utrzymać. Przeciwników ma ono licznych, a korzystają oni, jak mogą najlepiej, w swym interesie z ostatniego zajścia z Francją, oskarżając Rząd, iż nie postępował z dostateczną energją. — (In: Bel:).

ROZMAITOŚCI. — Niedawno przedstawiono w Treviso nową Operę ośmdziesięcio-letniego kompozytora Car: *Pacini* »Il Saltinbanco.« Sam sędziwy starzec przewodził orkiestrze, a całe przedstawienie wypadło jak naj-

pomyślniej. Zapał publiczności nie znał granic. Przywołano przeszło 25 razy kompozytora, a po skończonem przedstawieniu odprowadzili go widzowie z pochodniami z teatru do mieszkania. — Okrętami rybackiemi nadeszła do Londynu wiadomość, że Kapitan M. *Clintock*, któremu poruczono poszukiwać ślady Sir Johna *Franklina*, widziany był z swoim okrętem *Fox*, na początku Sierpnia w zatoce Ponds, i że tam porozumiewał się z Eskimami.— Dziennik *Piceno* wychodzący w Ankonie, zawiera na dniu 10 z. m., nowy wykaz 21 Papiezkich, Austrjackich, Greckich i Tureckich okrętów, które w czasie od dnia 29 do 31 Października zatonęły na tamtejszem wybrzeżu, i przyczem wielu ludzi utraciło życie. — W Turynie znaleziono autograf *Torkwata Tasso.* Stosunki Poety, który się ubiegał o rękę Xiężniczki Leonory *d'Este* i żył za pan brat z Xięciem Panującym, wydają się wcale innemi z tego kilko-wierszowego autografu, niżby sobie wyobrazić można. Autograf ten brzmi: »Ja niżej podpisany zeznaję, iż dłużny jestem P. Abramowi *Levy* 25 lirów, za co zastawiłem u niego kaftan mojego ojca, sześć koszul, cztery prześcieradła i dwa ręczniki. Ferrara, 2go Marca 1570. *Torquato Tasso.*«

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie zwierzęta, *drugie* po niewczasie.
Kto ma *wszystkie* a liczne, nie jest w ambarasie,
Bo do szczęsnych drzwi jego nędza nie zapuka.
Lecz by liczne mieć *wszystkie*, otóż w tem jest sztuka.
(Zeszła Szarada, *Ponowa*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gurowski Józ: Hr: z Kalisza nr 634; Kraszewski Jak: Ob: z Żórawki nr 607; Łączyński Konst: Ob: z Przęsławic nr 414; Ronikier Adam Ob: z Korytnicy nr 1252.

Wyjechali: Kwitkowski Winc: Referendarz Stanu do Chorzęcina; Pieniążek Hen: Ob: do Radomia; Śliwiński Pulk: do Kurska; Żychliński Bron: Ob: do Brzozy.

Przyjechali koleją żelazną: Iwanow Nadzieja Żona Radcy Kol: z Paryża nr 625; Xiążę Kudaszew Alexiej dymis: Sztabs-Rotmistrz z Paryża nr 414; Rolle Józ: Doktor z Krakowa nr 601; Siennicki Sew: Ass: Koll: Naczelnik Kantoru Banku z Mysłowic.

Wyjechali koleją żelazną: Korzeniowski Wład: Mechanik i Krapotkin Olga Xiężna do Paryża; Le Mery Klara Hr: do Niemiec; Wasilewski Bazyli Sztabs-Kapitan do Londynu.

DONIESIENIA.

Ober-Prowiantmejster Płocko-Augustowski. — Na sprzedaż z Magazynu Prowiantskiego w Marjampolu, starego, uległego zepsuciu prowiantu, mąki 1,492 czetwerti i kaszy 104 czetwerti, wraz z workami 1,596 sztuk, odbyte zostały w dniach 10 (22) i 14 (26) licytacje. Na ostatniej z nich utrzymał się Starozakonny Izrael Frenkel, za summę rs. 2,906, a ponieważ po odbytej licytacji, P. Tomasz Karol Arnold, Dzierżawca dóbr w Powiecie Kalwaryjskim, w dniu 16 (28) t. m. z podaniem wystąpił, w którym rzeczony prowiant, pragnie nabyć za summę rs. 3,351 kop: 60; przeto JW. Gubernator Cywilny Guberni Augustowskiej, uznał summę podaną przez Star: Frenkla niedostateczną dla dobra Skarbu, i nie zatwierdziwszy odbytych licytacji, polecił odbyć nowe licytacje. Na zasadzie więc tej, i z mocy Reskryptu Zarządu Jenerał Intendenta 1ej Armji, daty dnia 15 (27) Listopada r. b. Nr 2,986, zawiadamiam interesowaną publiczność, że na sprzedaż wspomnionego prowiantu, odbywać się będą w Biurze Wgo Naczelnika Powiatu Marjampolskiego w Marjampolu, powtórne licytacje głośne w dniach 11 (23) i 15 (27) Grudnia r. b., poczynając in plus od summy rs. 3,351 kop: 60, jako oferty przez Pana Arnold podanej. Mający więc chęć kupna, zaopatrzywszy się w vadium rs. 450 gotowizną, w terminach i miejscu wyżej oznaczonem stawić się zechcą, gdzie i warunki licytacyjne okazane im będą, prowiant zaś wystawiony na sprzedaż, Nadzorca Magazynu żądającemu wskaże. — P. o. Ober-Prowiantmejstra, Radca Dworu, *Czechowicz*.

Zarząd Główny Dóbr i interessów Hrabiego Augusta Potockiego. — Działając o rozwiązanie kontraktow wspólki z W. Wojciechem Sommer, co do powierzonej mu Dyrekcji wyrobów Browaru we wsi Willanowie, Okręgu Warszawskim będącego, zawartych; ostrzega, i kogo to interesować może zawiadamia: że za żadne kredyta w produktach Administracji tegoż Browaru, przez kogo bądź zrobione, równie jak za jakie bądź zobowiązania, pociągające za sobą ustanowienie i wypłatę jakiej bądź summy, przez Administrację Browaru zaciągnięte, Dziedzic dóbr Willanowa nie ręczy i odpowiedzialności na siebie nie bierze. — P a n c e r. 1

Do **Składu Wyrobów Lnianych z Fabryki Żyrardowskiej**, przy ulicy Senatorskiej Nr 467, w domu Löwenberga wprost possesji XX. Reformatów, nadszedł świeży transport najmodniejszych **DESENI** do Haftu, jako to: Falbanek różnej szerokości, Wstążek, Szlaków do spódnic, Kołnierzy rozmaitego gatunku, Chustek do nosa i t. p. odbitych na pięknym i trwałym materjale Angielskim, po cenach nader przystępnych, jak niemniej i **Haftów** ręcznych gotowych. — Nadto Składy urządzone po miastach: w *Lublinie* u P. Kaczyńskiej, w *Kaliszu* u P. Gębickiego, w *Kielcach* u Kupca P. Barzęckiego, w *Łomży* u P. Wądołkowskiej, w *Suwałkach* u Pani Miller, w *Grodnie* u Pani Skopnik przy ulicy Bregidzkiej, w *Kownie* u P. Mrongowius, w *Wilnie* u P. Śliwińskiej przy ul. Wielkiej i w *Zamościu* u P. Ponickiej; zaopatrzone zostały w też same przedmioty.

G. SCHELHORZ.

PATENTOWANE PIÓRA STALOWE SENECURA I OSADKI GUMELASTYCZNE.

Wstrzymując się od pochwalania zbytecznego wynalezionych przezemnie **Piór stalowych patentowanych i gumelastycznych osadek** dla których w Francji i Anglji uzyskałem Patent, mam zaszczyt polecić je Szanownej Publiczności jako najlepszy produkt z dotąd w tej mierze fabrykowanych. Osnowna myśl mego wynalazku, jest przedewszystkiem praktyczną, Pióra i Osady są wyraźnie elastyczne i bez wyjątku dla każdej ręki dogodne. — Wynalazek mój we Francji, Anglji i Niemczech został dostatecznie uznanym, spodziewam się, że wkrótce i w Królestwie Polskiem rozpowszechnionym ogólnie zostanie. — Od lat przeszło 20 wyroby moje są najlepszemi z wywożonych z Anglji, można je sprowadzić z każdego większego Składu Materjałów Piśmiennych Niemieckich. Dla Kupców, którym pióra moje nie są znajomemi, karty probiercze są przygotowane. — **G. Schelhortz** Fabrykant Piór w Birmingham; 61 i 62 Bath row — 61 i 62 Temple place. — **NB.** Proszę o adressowanie Listów do mego Składu w Berlinie Wederstrasse 7.

AQUA  MONTANA,

ROŚLINNY ELIXIR,

F. RIZZA.

Dla rośnienia i wzmocnienia włosów; oraz dla oczyszczenia głowy z łupieżu. Skład Główny u Władysława **Bednawskiego**, dawniej A. Giwartowskiego, przy ulicy Miodowej Nr 497*c*.

Doniesienie Agronomiczne.

Gospodarz z Szlązka w Królestwie Pruskiem, który od młodości był czynnym w wzorowych gospodarstwach i kształcił się teoretycznie i praktycznie we wszystkich gałęziach gospodarczych, a szczególniej z Owczarstwie, Gorzelnictwie, w uprawie łąk i ornego pola; jakoteż jest obeznany równie praktycznie jak naukowo z wszystkiemi nowszymi urządzeniami i systemami gospodarstwa, — życzy objąć miejsce ADMINISTRATORA w większych dobrach w Kr: Pol:, gdzieby miał sposobność użycia swoich licznych wiadomości. Posiada on język Polski i jest opatrzony najlepszemi świadectwami — jest przytem w najlepszej sile wieku, żonatym i wszystkiemi zaletami obdarzony, które w jego fachu, nawet przy największych czynnościach jak najlepsze skutki przyrzekają. — Jaśnie Wielmożnym i Wielmożnym Właścicielom Dóbr Ziemskich w Kr: Pol:, chwalebnie poleca się tego Agronoma, z nadmienieniem, że jest gotów każdej chwili do objęcia powierzonych mu czynności. Równie zwraca się uwagę Panów Agentów i obiecuje im się wynagrodzenie stosowne, jeżeli się przyczynią do wynalezienia korzystnego mu miejsca. Do ugodzenia lub udzielenia bliższych wiadomości, ofiaruje się Pan M. BLOCK Kupiec z Beuthen w Szlązku Pruskim. — Adres przez Mysłowice.



ZKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI **J. Pahla**, przy ulicy Senatorskiej wprost Teatru, w domu PP. Kanoniczek Nr 14 (nowy), obok pompy, otrzymał w tych dniach świeży transport **Zegarków złotych mężkich i damskich**, z najsłynniejszej Rękodzielni **PATEK PHILIPPE et C° w Genewie**, zaszczyconej na najpierwszych wystawach medalami; — wyroby te opatrzone są pieczęciami i świadectwami rękodzielni, z któremi polecając się JJWW. Panom i Paniom, nadmienia się, że w tymże Zakładzie znajduje się ZEGAREK KRYTY ANKROWY **Grande Sonnerie**, czyli sam bijący kwadranse i godziny. 1

Artylleryjski Garnizon Warszawskiej Alexandrowskiej Cytadelli, niniejszem zawiadamia, iż przy rzeczonym garnizonie w dniu 1 (13) Grudnia o godzinie 10ej z rana, odbywać się będzie licytacja, dnia 5 (17) tegoż m. przetarg, na sprzedaż niezdatnego **Metalu**, oraz i niepotrzebnych dla Skarbu innych rzeczy, przeto życzący kupna takowych przedmiotów, zechcą się zgłosić do Kancellarji wspomnionego Garnizonu w wyżej oznaczonym czasie, ze stosowną kaucją. — Dowódzca Garnizonu Podpułkownik, *Golikow*. 3



Jest do sprzedania Ogier lat 5, maści gniadej, zdatny do powozu i do konnej jazdy; dowiedzieć się można w Łazienkach Królewskich, w Koszarach Ułańskich, u Kapitana Żandarmów Sklarewskiego.

Od dnia 15 Grudnia, w Cukierni mojej zaczynać się będzie Wystawa **CUKRÓW** rozmaitych, jako to: Deserowych najwykwintniejszych, funt po Kop: 60; Cukierki do zawieszania na choinkę, funt po Kop: 60, 75 i 90; Cukry słoikowe, funt po Kop: 45; Karmelki w najlepszym gatunku, funt po Kop: 45; Czokolada, od Kop: 45 do 75; Frukta kandyzowane, Frukta w konserwie, i t. p. Oraz mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, Obstalunki które będą u mnie zamówione, jak najakuratniej wypełnię po cenach nader przystępnych, starając się zjednać sobie względy Sz: Publiczności. KARMELKI zdrowia, które są tak znane ze swojej dobroci przeciwko słabościom piersiowym, jakoteż i SYROP z Włoskich Ziół, każdodziennie świeże, które zalecam jako niezawodny środek przynoszący ulgę Osobom cierpiącym. — Cukiernia Krakowsko-Poznańska, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 22, naprzeciw Kościoła XX. Reformatów. — **A. Tomecki.** 1

ALGIERKĘ Piżmowcową brązowem suknem krytą, w d. 7m b. m. w Kawiarni Nr 550 przy ulicy Długiej, wieczorem zamienioną, łaskawy posiadacz zwrócić raczy, a swoją ciemno-zielonem suknem krytą i dłuższą odebrać zechce; w kieszeni zamienionej Algierki, znajdował się klucz i paczka tytuniu. Osoba winna zamiany, jest znana, jeżeli sama nie dopełni zwrotu, narażoną będzie na nieprzyjemność.

BERTA Niemka, z nazwiska niewiadoma, która była w obowiązkach tu w Warszawie u W. *Łaszcza*, następnie u W. *Szamerskiej*, we wsi Tomczycach, jak najspieszniej zgłosi się w własnym swym interesie do P. *Zaleskiego*, pod Nr 749, przy ulicy Elektoralnej. — Żądaną jest także na prowincję Panna SŁUŻĄCA, umiejąca, dobrze szyć, haftować i krawieczczyznę. Wiadomość, w wskazanem wyżej miejscu.

Pewna **OSOBA** wyjeżdżając na Kontrakta do Kijowa nowym Pojazdem, życzy sobie mieć Towarzysza, na wspólny koszt podróży. Wiadomość w gmachu Banku Polskiego Nr 743*a*, u Murgrabiego.

Potrzebne jest **Mieszkanie Kawalerskie**, złożone z Pokoju sypialnego, Salonu i Przedpokoju, z Meblami i usługą, przy familji, w jednej ze środkowych ulic miasta, nie wyżej, jak na drugiem piętrze. Ktoby miał takowe, zgłosić się raczy do Redakcji Gazety Codziennej.

Znając sztukę **Malarstwa Wschodniego** i doprowadziwszy ją wieloletniem doświadczeniem do zupełnej doskonałości, czego dowodem zadowolenie, z jakiem przyjmowano naukę moją we wszystkich znaczniejszych miastach Europy.— Mam honor zawiadomić że udzielam **lekcje** sztuki Malarstwa tego osobom obojga płci i różnego wieku, i obowiązuję się każdego nauczyć w sześciu godzinach nawet zupełnie nie znającego malarstwa i rysunków wszelkiemi farbami na papierze, drzewie, axamicie i atłasie. Tak wymalowany przedmiot politurowanym lub lakierowanym być może.— Malarstwo to obok korzyści, miłe jest w zatrudnieniu i nader przyjemne pamiątki stanowi, gdyż każdy uczący się, zaraz wedle upodobania swego przedmiot obrać może, a mając prędki skutek nauki, prawdziwej dozna radości. — Że tak jest, liczne świadectwa przekonywają.

Wynagrodzenie za sześć lekcji oznacza się Rs. 6 w mieszkaniu mojem; za domem Rs. 12. Uiszczanem zaś może być po ostatniej lekcji. — Osoby czasowo bawiące, mogą w krótszym czasie i w mniej lekcjach z nauki tej korzystać.— Próby Malarstwa tego mogą być przejrzane w Fabryce Wyrobów Złotych B. Mrozińskiago i Srebrnych Wilhelma Luther, przy ulicy Senatorskiej Nr 460. — **Jan Petersilge**, Nauczyciel Nowego sposobu Malowania.

Fabryka Pierników Toruńskich, Świec woskowych i Stoczków, Jana WRÓBLEWSKIEGO, przy ulicy Kapitulnej, polecając się Sz: Publiczności, donosi, iż na nadchodzące Święta, zaopatrzyła się w różne gatunki **PIERNIKÓW** Toruńskich, Norymbergskich, Bruk-Berliński, Petersburgskie i Tortowe. Co do dobroci i gatunku, Szanowne Osoby, same się przekonają.—Tychże samych Wyrobów dostać można przy ulicy Freta, obok Kościoła XX. Dominikanów.— Oraz są Trzy **SZAFY** lakierowane na jesionowy kolor rzeźbą pozłacaną i **KONTUAR** szufladowy, do sprzedania, przy ulicy Freta, w Sklepie Pierników.

Są do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki **DOBRA**, mające rozległości włók 67, czyli dziesiatyn 1,005; odległe od Warszawy o wiorst 42, o wiorst 7 od miasta Powiatowego Mińska, tyleż od miasta Kałuszyna, z Kościołem Parafjalnym, domem murowanym i ogrodem spacerowym. Bliższa wiadomość u W. Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie, w domu Piotrowskiego przy ulicy Miodowej. 1



Do głównego Składu Kawioru przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich pod Nr 496, nadszedł świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, z Październikowych połowów, z którym mam honor polecić się względom szanownej Publiczności.— M. *Żyżyn.*

KALENDARZ PUGILARESOWY M. Fajansa, na rok 1859, po **kop: 5** (gr: 10) za exemplarz, jest do nabycia w tegoż zakładzie Artystyczno-litograficznym, przy ulicy Długiej, pod Nrem 550, oraz we wszystkich znaczniejszych Xięgarniach i składach Papieru w Warszawie i na prowincji.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 3 cali 10 (Ubywa).
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Fałszywy wielki ton.—Dawne grzechy.*—Jutro, *Śluby Panieńskie.—Vendetta.*

JAN **ŻURKOWSKI,** b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie i Teatru Wielkiego w Warszawie, przeniósł swe mieszkanie na Krakow:-Przedmieście pod Nr 32, do nowego domu Panien Wizytek, na drugie piętro od frontu, nad antresolą.

W temże mieszkaniu, jako też po Pensjach i w domach prywatnych, udziela **Lekcje TAŃCÓW.**



NAUCZYCIEL TAŃCÓW SALONOWYCH, podaje do Publicznej wiadomości, że udziela lekcje tak w swojem mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek, to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku Osoby, sposobem najkrótszym, bo tylko w 20 kilku lekcjach, 5ciu tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, raczą się zgłosić pod Ner 523 przy rogu ulicy Podwal i Piekarskiej, na 1e piętro od frontu; wchód przez bramę.— Piotr *Śliżyński.*

Dziś w Oranżerji na **Wiejskiej Kawie**, Wielka Orkiestra pod Dyrekcją Pana POHL z Berlina, między innemi wykona następujące dzieła: Uwerturę z Opery Tancret Rossiniego; Uwerturę z Opery Stradella, Flotowa; Arję z Opery Manon Lascant; Czarowne Oczy, Śpiew Sleglitza solo na puzonie; — Uwerturę z Opery Dyamenty Koronne, Aubera. Na żądanie Potpourri Paganini w Chinach. — Początek Zabawy Muzykalnej rozpocznie się o godzinie w pół do piątej z południa.

Dziś i każdodziennie, w Zakładzie Piwa Bawarskiego, przy ulicy Senatorskiej w pałacu Blanka, P. Emil Gutmann, Komik, z swą Kompanją, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie od godziny 6ej wieczorem.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*